

Jonathan Shepard

BIZANCJUM

1024–1492

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Jonathan Shepard

BIZANCJUM

1024–1492

Tom 2

Przekład

Jolanta Kozłowska

Robert Piotrowski

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie

DIALOG



Tytuł oryginału: *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500–1492*

Redakcja: Helena Kamińska, Margarita Kardasz, Jolanta Sheybal

Mapy: Jarosław Talacha

Projekt okładki: Barbara Ćwik

Skład i łamanie: „ROCH” Wojciech Ochocki

Copyright © Cambridge University Press 2008

Copyright © for the Polish translation and edition by Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 2015

ISBN (ePub) 978-83-63778-07-1

ISBN (Mobi) 978-83-8002-224-9

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00–112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./fax 022 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Skład wersji elektronicznej:

Virtualo Sp. z o.o.

VIRTUALO
Digital platform of tomorrow

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

- Dedykacja

- [CZĘŚĆ II. BIZANCJUM WCZESNOŚREDNIOWIECZNE \(OK. 700–1204\)](#)

1. Rozdział 13. Stan równowagi militarnej (886–1025). Jonathan Shepard

- Wstęp – koegzystencja Bizancjum z kalifatem
- Cesarskie ideały i rzeczywistość pogranicza
- Intrygi i przewroty pałacowe
- Roman Lekapen – rządy, osiągnięcia i wygnanie
- Konstantyn VII Porfirogeneta jako przywódca – erudycja, edukacja, modlitwa
- Prawo i własność
- Partnerstwo z Fokasami i zwrot ku ofensywie
- Nicefor II Fokas, Jan I Tzimiskes i zwycięstwa na Wschodzie
- Bazyli II przeciwko zbuntowanym generalom
- Wojny Bazylego II z Bułgarią
- Bazyli zwycięzca – wielkoduszny dla obcych
- „Ekspansjonizm” Bazylego – jego polityczne przesłanki i koszty

2. Rozdział 14. Punkt widzenia Zachodu (900–1025). Jonathan Shepard

- Związki Bizancjum z chrześcijaństwem zachodnim w latach 900–950
- Bizancjum i Otton I
- Otton III, Rzym i Bizancjum

3. Rozdział 15. Bizancjum i południowe Włochy (876–1000). G.A. Loud

- Wstęp – Muzułmanie, Bizantyjczycy i Longobardowie
- Panowanie bizantyjskie w Kalabrii i Apulii
- Kościoły i klasztory w Kalabrii i Apulii oraz bizantyjska administracja
- Księstwa Kapui i Benewentu oraz Salerno
- Amalfi, Neapol, Gaeta – kwestie handlu

- Rozpad Kapui i Benewentu i ogólny podział władzy na południu

4. Rozdział 16. *Belle époque* czy kryzys? (1025–1118). Michael Angold

- Zagadkowy XI wiek
- Panowanie Konstantyna IX Monomacha
- Konstantyn X, Roman IV i wyzwanie tureckie
- Klęski wojenne i zręczność polityczna Aleksego I Komnena
- Pobożność i pragmatyzm Aleksego I Komnena
- Reforma systemu monetarnego i podatkowego
- I wyprawa krzyżowa
- Wyprawa Boemunda w latach 1107–1108
- Osiągnięcia i porażki Aleksego I Komnena

5. Rozdział 17. Rządy Komnenów (1118–1204). Paul Magdalino

Jan II Komnen (1118–1143)
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

- Manuel I Komnen (1143–1180)

6. [Rozdział 18. Pogranicze bałkańskie \(1018–1204\). Paul Stephenson](#)

- Północno-zachodnie pogranicze Bizancjum za Bazylego II i jego następców
- Rebelie i kompromisy kulturowe w okupowanej Bułgarii
- Bogactwo, migracje koczowników i chaos w dolnym biegu Dunaju
- Słowiańscy malkontenci, zbrojni heretycy i Pieczyngowie
- Zachodnie Bałkany – walka z Normanami oraz sojusze Wenecjan i Węgrów
- Normanowie, Węgrzy, Serbowie i Niemcy – ekwilibrystyczny popis Manuela I Komnena
- Po Manuelu – secesja Serbów, powstania Wołochów i Bułgarów
- Zakończenie – słabnąca potęga cesarstwa na Bałkanach

7. [Rozdział 19. Najeźdźcy i sąsiedzi – Turcy \(1040–1304\). D.A. Korobeinikov](#)

- Pierwsze pojawienie się Turków

- Najazd Seldżuków
- Bitwa pod Manzikertem (1071)
- Utrata Azji Mniejszej w latach 1071–1081
- Bizantyjska rekonkwista
- Relacje między Bizantyjczykami a Seldżukami w latach 1176–1232 – więzi między rodzinami rządzącymi
- Nadejście Mongołów
- Nowy stary wróg
- Podsumowanie

- [CZĘŚĆ III. BIZANCJUM W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU \(1204–1492\)](#)

1. Rozdział 20a. Po IV krucjacie – greckie państwa kadłubowe i odzyskanie Bizancjum. Michael Angold

- Wprowadzenie
- Po złupieniu Konstantynopola
- Powstanie w Nicei
- Negocjacje w sprawie unii Kościołów
- Osiągnięcia czasów wygnania
- Przywrócenie cesarstwa i panowanie Michała VIII

2. Rozdział 20b. Po IV krucjacie – Cesarstwo Łacińskie Konstantynopola oraz państwa frankijskie. David Jacoby

- Wprowadzenie. Podzielona *Romania*
- Bieg wydarzeń
- Główne części składowe Cesarstwa Łacińskiego
- Łacińskie osadnictwo w *Romanii* – prawo, instytucje i społeczeństwo
- Osadnictwo łacińskie w *Romanii* – wzrost gospodarczy
- „Sprawy greckie”

3. Rozdział 21. Państwa bałkańskie – Albania, Serbia i Bułgaria (1200–1300). Allain Ducellier

- Wprowadzenie
- Odrodzenie państwa bułgarskiego

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

- Wzrost siły Nemaniciów z Serbii
- Albania – gniazdo szerszeni
- Iwan II Asen z Bułgarii
- Walka o władzę w Epirze, Albanii i Macedonii
- Konsolidacja władzy serbskiej – Stefan Urosz II Milutin

4. Rozdział 22. Paleologowie i otaczający świat (1261–1400). Angeliki E. Laiou

- Wprowadzenie
- Sukcesy i konflikty (1282–1341)
- Grupy i stosunki społeczne
- Upadek państwa i nowy podział władzy (1354–1402)
- Zakończenie

▪ Rozdział 23. Ludzie Zachodu na Morzu Egejskim i Bałkanach (1300–1400). Michel Balard

- Fazy ekspansji Zachodu

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

- Handel dalekosiężny i jego infrastruktura

- Szlaki, produkty i koniunktura

▪ Rozdział 24. Świat prawosławnych Rzymian (1393–1492). Anthony Bryer

- Chronologia i definicje

- Saloniki i tamtejsi arcybiskupi

- Morea, sobór florencki i Pleton

- Mehmed II i Genadiusz II Scholar

- Więzy prawosławnych Rzymian po 1453 roku – Pont i Amirutzes; góra Athos i Mara

- Glosariusz wybranych pojęć i osób

- Tablice genealogiczne i panujący władcy

- Bibliografia

- Wykorzystane źródła

- Opracowania
- System skrótów przy tytułach dzieł
- Wykaz skrótów
- Wykaz źródeł
- Wykaz rękopisów

1. Opracowania

- Spis map

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Pogranicze bałkańskie (1018–1204)

PAUL STEPHENSON

Północno-zachodnie pogranicze Bizancjum za Bazylego II i jego następców

Cesarze bizantyjscy chcieli stabilizacji i bezpieczeństwa na swoich peryferiach, co pozwoliłoby im wciąż dzierżyć władzę i eksploatować żyzne ziemie zaopatrujące główne miasta, zwłaszcza Konstantynopol. Ziemie te przynosiły również dochody z podatków, które przeznaczano na utrzymanie aparatu władzy. Kluczowymi regionami Bałkanów były bogate terytoria Tracji i wschodnie zaplecze Konstantynopola oraz Tesalia i ziemie położone na zachód od Salonik. Bezpieczeństwo wymagało bezpośredniego nadzoru nad głównymi lądowymi i morskimi szlakami komunikacyjnymi, a także nad strategicznymi miastami na półwyspie, ale jedynie stabilizacyjnego wpływu na obszary górskie, północno-wschodnie równiny oraz północno-zachodnie wybrzeże. Kontrola nad portami na Morzu Czarnym między Konstantynopolem a dolnym biegiem Dunaju, mianowicie Anchialosem, Mesembrią i Warną, była uważana za niezbędną, podobnie jak panowanie nad najważniejszymi szlakami w górach Haemus (ob. Stara Planina). Mniej ważne szlaki pozostawały w rękach miejscowych ludów, przeważnie Wołochów, o których lojalność bardzo dbano.

Podobna sytuacja panowała na zachodzie, gdzie Albańczycy (*Arbanoi*) i Wołosi (*Blachoi*) doskonale znali szlaki i wąwozy w górach znanych Bizantyńczykom pod nazwą Zygos. Priorytetem była ścisła kontrola ruchu na Via Egnatia, głównym szlaku lądowym między Konstantynopolem a Salonikami, prowadzącym do wybrzeża Adriatyku w Awlonie i Dyrrachium, jak również panowanie nad najważniejszymi szlakami lądowymi na północ, wzdłuż rzek Maricy, Wardaru i Wielkiej Morawy. Wymagało to kontrolowania takich miast jak Skopje, Sofia, Nisz i Braniczewo. Nigdy jednak nie próbowano ustanowić scentralizowanej administracji na całych Bałkanach; stabilizację najskuteczniej zapewniała lojalność regionalnych możnowładców i ludów, łącznie z Serbami i Bułgarami, uzyskiwana zarówno siłą, jak i przywilejami. W zasadzie chroniło to przed zbrojnymi powstaniem lub dezercjami w przypadku inwazji obcych wojsk.

Bazyli II (976–1025) mógł narzucać swoją wolę na peryferiach ze względu na budzący grozę autorytet, jaki zdobył, prowadząc regularne kampanie, oraz dokonując okazjonalnie bezwzględnych czynów, na przykład masowe oślepienie, odstraszające od oporu czy buntu. Niewiele świadczy o tym, aby przed 1014 rokiem Bazyli zamierzał podbić Bułgarię. Raczej traktował ją jako arenę szkolenia swoich żołnierzy oraz źródło łupów inewolników¹. Po śmierci bułgarskiego cara Samuela Komitopula (987/988–1014) nikt nie potrafił zapanować nad miejscowymi możnowładcami, a związany z tym brak stabilności wywarł presję na Bazylego. W ciągu czterech lat ciężkich i nie zawsze udanych kampanii dowiódł on swej militarnej wyższości i wymusił uległość możnowładców². Zajęcie bułgarskich ziem przez Bazylego w 1018 roku polegało głównie na militarnej okupacji strategicznych miast i twierdz. Administrację cywilną pozostawiono lokalnym możnowładcóm, którzy otrzymali uposażenie i honory od cesarza, i których dzieci posubiały podbikom bizantyjskich arystokratów. Członkowie bułgarskiej rodziny królewskiej bywali w Konstantynopolu, gdzie jako członkowie hierarchii władzy uczestniczyli w życiu ceremonialnym dworu cesarskiego. Kilku potężnych wodzów przeniesiono wraz ze świtami pod wschodnią granicę. Większość drobniejszej szlachty bułgarskiej pozostawiono na miejscu, gdzie nadal ściągali podatki w zbożu i winie, choć tym razem w imieniu cesarza bizantyjskiego. Dochody z podatków częściowo przekazywano lokalnym garnizonom. Bazyli stanowczo obstawał, by nie wprowadzono zasadniczych zmian w tym zakresie, gdyż uważał, że jest to najlepszy sposób zaopatrywania armii³.

Naczelną władzę nad bizantyjskimi siłami okupacyjnymi miał *stratēgos autokratōr* Bułgarii, z siedzibą w Skopje, *patrikiōs* Dawid Arejanites⁴. Najważniejszym jego podwładnym był *patrikiōs* Konstantyn Diogenes, który w 1018 roku został mianowany dowódcą Sirmium, które sam zdobył, oraz sąsiadujących terytoriów⁵. Możliwe, że Diogenes nosił w tym czasie tytuł *stratēgosa* Serbii⁶. Później miał rozbudowany tytuł „*anthypatos, patrikiōs* i *doux* Salonik, Bułgarii i Serbii”⁷. Inni podporządkowani *stratēgoi*, stacjonujący w kluczowych miastach i pełniący funkcję dowódców garnizonów, byli odpowiedzialni za współpracę i monitorowanie lokalnych możnowładców. Georg Ostrogorsky wnikliwie zauważył, że „[...] wzmianka o *stratēgosie* w jakimkolwiek poszczególnym mieście nie oznaczała, że takie miasto stanowiło centrum temu”⁸. Możemy pójść nieco dalej, jak Hélène Ahrweiler, i stwierdzić, że obecność *stratēgosa* nie musi oznaczać ustanowienia temu, chyba że termin ten jest równoznaczny z militarną kontrolą nad jakąś miejscowością lub regionem. Jan Skylitzes używa tego terminu właśnie w takim wąskim sensie⁹.

Wysiłki Bazylego II w celu skonsolidowania militarnej kontroli nad północno-zachodnimi granicami Bułgarii są wyraźnie widoczne w badaniach archeologicznych. W Sirmium przeprowadzono renowację murów i umieszczono tam garnizon¹⁰. Na przeciwległym brzegu Sawy, w dzisiejszej Maczwańskiej Mitrowicy, wybudowano nowy kościół biskupi, już trzeci w tym miejscu¹¹. W Wielkim Gradacu, na wschód od Sirmium, odnowiono też kościół z VI wieku¹². Restauracja szańców, a także względnie duża ilość znalezionych tam brązowych monet, wskazują, że Bazyli założył garnizon również w Belgradzie¹³. W ramach wykopalisk w Margum, w konfluencji Wielkiej Morawy i Dunaju, odkryto pieczęcie i różne monety z czasów panowania Bazylego¹⁴. W grodzie Braniczewo, u zbiegu Mławy i Dunaju, zbudowano nową twierdzę, która nabrała znaczenia w XI wieku¹⁵.



Mapa 7. Bałkany – mapa geograficzna z zaznaczeniem regionów



Mapa 8. Bizantyjskie fortyfikacje na Bałkanach w XI i XII wieku

Brak wyraźnej informacji, że Bazyli ustanowił garnizony na wyżynach rozciągających się w głąb lądu, na południe od Dunaju i na zachód od Wielkiej Morawy, mianowicie w Raszce i Bośni. Natomiast przełęcz w górach Zygos na zachód od korytarza Wielkiej Morawy między Skopje a Niszem naszpikowane były szeregiem małych strażnic. Dzięki wykopaliskom i badaniom terenowym zidentyfikowano kilka twierdz zbudowanych lub odbudowanych w XI wieku, łącznie z twierdzami w – idąc od południa w kierunku północy – Lipljanie, Zweczanie, Galiczu, Jeleczu, Rasie i Brweniku¹⁶. Wiemy, że w późniejszych latach XI wieku ziemia niczyja rozciągała się na zachód od tych twierdz¹⁷. Serbia, położona między tymi obszarami, nigdy nie została bizantyjskim okręgiem administracyjnym. Pieczęć *katepanō* Rasu w sposób przekonujący została datowana na panowanie Jana I Tzimiskesa (969–976), co może wskazywać, że przez krótki okres cieszył się on uznaniem w Raszce¹⁸. Potwierdza to, jak się wydaje, *Kronika proboszcza Duklji*¹⁹. Co więcej, pewna pieczęć wskazuje, że istniał krótko okręg wojskowy zwany Serbią, co być może wiązało się z odzyskaniem Sirmium w 1018 roku. Te krótkie okresy zintensyfikowanej obecności Bizantyjczyków nigdy nie zagroziły lokalnym słowiańskim strukturom władzy. Konstantynopol wręcz chciał działać za pośrednictwem lokalnych władców, którym przydzielano tytuły i uposażenie. W edykcje wydanym w lipcu 1039 roku słowiański władca Zahumlja przechwalał się wieloma cesarskimi tytułami: Ljutowit, *prōtopatharios* Chrysotrikinosu, *hypatos* i *stratēgos* Serbii i Zahumlja²⁰.

Poza Serbią, w Chorwacji i Dalmacji, władzę również sprawowała lokalna szlachta, gotowa uznać bizantyjskie zwierzchnictwo. Odkryto pieczęć z napisem: „Leon, cesarski *spatharokandidatos* i [archōn] Chorwacji”²¹. Imię Leon może sugerować, że wspomniany tu Chorwat przyjął bizantyjskie imię lub miał bizantyjską narzeczoną, bądź też został ochrzczony przez cesarza albo jednego z jego podwładnych. Znamy przykłady wszystkich tych ewentualności na bałkańskich ziemiach odzyskanych przez

Bazylego II²². Niejaki Dobronja, który nosił również imię Grzegorz, przyjął bizantyjskie pieniądze i tytuły w zamian za uznanie jego władzy nad ziemiami w północnej Dalmacji. Edykty zachowane w Zarze wskazują, że przyznano mu rangę *prōtospathariosa* i tytuł *stratēgosa* całej Dalmacji. Kekaumenos podaje, że przed 1036 rokiem, zanim wtrącono go do więzienia, gdzie później zmarł, dwukrotnie podróżował on do Konstantynopola jako *archōn* i toparcha Zary i Splitu²³.

Rebelie i kompromisy kulturowe w okupowanej Bułgarii

Odmiana losu Dobronji była najprawdopodobniej skutkiem zmiany w bizantyjskiej polityce względem zachodnich Bałkanów. Zamiast patronatu nad regionalnymi możnowładcami i dalszego ściągania podatków w naturze, opracowano politykę umożliwiającą wywóz złota z peryferii poprzez podatki w monetach. Inicjatywę tę podjęto w odpowiedzi na ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej państwa²⁴, a w szczególności w reakcji na żądania przekierowania tak monet, jak i siły ludzkiej, na północny wschód Bałkanów, którym w latach 30. XI wieku zagrażali Pieczyngowie²⁵. Średnioterminową tego konsekwencją okazało się pogłębienie monetyzacji regionu, nby/fofont ekuatomiasz skutkiem bezpośrednim były rebelie w latach 1040–1042. Pierwszą rebelię wszczął niejaki Piotr Delian w Belgradzie i Margum. Druga była bezpośrednim skutkiem pierwszej, a dokonali jej żołnierze wyszkoleni w temie Dyrachium do walki z Delianem. Zamiast z nim walczyć, dołączyli do niego wraz ze swoim przywódcą Tihomirem. Trzecia rebelia również była odpowiedzią na działania Deliana; bułgarski książę Ałusijan z zazdrością przyglądał się z Konstantynopola jego sukcesom i postanowił przejąć kontrolę nad rebelią, aby zadbać o własne interesy. Udało mu się podzielić popleczników Deliana i ostatecznie zastąpił go w roli wodza buntowniczej armii. Później poddał się jednak Bizantyjczykom.

Czwarta rebelia była zjawiskiem odrębnym. Wszczęto ją w Duklji pod wodzą Stefana Wojsława, który tytułował się *archōnem* i „toparchą kastry w Dalmacji, Zecie i Stonie”. Według Kekaumenosa Wojsław zaprosił *stratēgosa* Raguzy (Dubrownika) imieniem Katalalon, by został ojcem chrzestnym jego syna, lecz porwał go w drodze na uroczystość²⁶. Stanowi to potwierdzenie, że do lat 40. XI wieku między lokalnymi możnowładcami a bizantyjskimi oficerami w tej peryferyjnej strefie cesarstwa istniał bliski związek — aczkolwiek narażony na arbitralne naruszenie. W końcu rebelia Wojsława została stłumiona dzięki pomocy sąsiadujących słowiańskich możnowładców. O ile można zawierzyć *Kronice proboszcza Duklji*, to wspomniany wyżej Ljutowit „*princeps Zahumlja*”, jak również ban Bośni i żupan Raszki, z radością powitali bizantyjskich posłów oferujących furi cesarskiego srebra i złota w zamian za pomoc militarną przeciwko Wojsławowi²⁷.

Po śmierci Wojsława lojalność Duklji zagwarantowało małżeństwo Michała, syna i następcy Wojsława, z krewną Konstantyna IX (1042–1055)²⁸. Czterech synów Michała z tego małżeństwa i siedmiu z innego rozciągnęło władzę nad sąsiednimi regionami, łącznie z Zahumljem, Trawunią i Raszką, nie wywołując poważniejszych skarg czy ingerencji z Konstantynopola. Bizantyjczycy zwiększyli natomiast swoją obecność na ziemiach wokół Ochrydy i Skopje, które stanowiły świeckie i kościelne centra temu Bułgarii. Wiadomo, że w latach 40. XI wieku działał *pronoētēs* (całej) Bułgarii, eunuch i mnich Bazyli, którego nazywano też *satrapēsēm* Bułgarii²⁹. Później, obok dowódcy wojskowego, który był teraz *douxem* Bułgarii lub Skopje, pełnił swoje funkcje *praitōr*. *Praitōr* Jan Triakontafyllos miał wysoki stopień *prōtoproedrosa*, wprowadzony około 1060 roku³⁰, i mógł żyć w czasach Grzegorza, *prōtoproedrosa* Ludzka Bułgarii.

Autokefalia bułgarskiego Kościoła, z arcybiskupem w Ochrydzie, została zagwarantowana w wytycznych Bazylego II z lat 1019–1020. Bazyli oddał władzę nad Kościołem lokalnemu arcybiskupowi, który mógł odprawiać nabożeństwa w języku słowiańskim i dzięki temu dobrze komunikować się ze swymi podwładnymi. Ci ostatni zajmowali różne stanowiska na wszystkich ziemiach Bułgarii, od Adriatyku po Dunaj i Morze Czarne³². W rezultacie, w 1020 roku kościelna jurysdykcja arcybiskupa Bułgarii pokrywała się z jurysdykcją *stratēgosa autokratōra* Bułgarii w sprawach militarnych. I tak jak rola tego drugiego z czasem zmalała, tak też zmalała rola arcybiskupa. W połowie XI wieku metropolita Distry został wysłany do biskupstwa położonego nad dolnym Dunajem, co zbiegło się z utworzeniem temu znanego jako Paradounabon³³. W 1037 roku do Ochrydy wprowadzono greckojęzycznego arcybiskupa Leona. Odprawiał on nabożeństwa w języku greckim w kościele św. Zofii, zwieńczonej kopułą bazylice nazwanej tak na cześć Wielkiego Kościoła w Konstantynopolu. Natomiast znajdujące się w nim malowidła ściennie mają odpowiedniki w ówczesnych budowlach w Salonikach³⁴, co sugeruje, że „plan wystroju wyraźnie zdradza ustanowienie cesarskiego porządku w tej dopiero co ponownie przyłączonej prowincji”³⁵.

Nie ma wątpliwości, że tem Bułgarii traktowany był inaczej niż na poły niezależne ziemie pozostawione w rękach lokalnych władców. Nie da się jednak ustalić stopnia, w jakim bułgarska kultura została zhellenizowana pod władaniem Bizantyjczyków, a także nie dysponujemy świadectwami systematycznego wypierania języka słowiańskiego, który istniał wciąż obok greki jako język religijny i literacki. Wiele słowiańskich kodeksów liturgicznych Starego Kościoła, na przykład *Epistolarium eninensis* z połowy XI wieku czy dwunastowieczny *Euchologium sinaiticum*, potwierdza, że język ten był żywy. W istocie wygląda na to, że to dopiero w XII wieku, nie zaś w X, język słowiański zastąpił grekę w całej Bułgarii jako główny język śpiewanych liturgii³⁶. O ile liczba oryginalnych prac najwyższej wartości w języku słowiańskim była niewielka, o tyle do XII wieku nieprzerwanie tłumaczono na ten język greckie dzieła, w tym pisma ojców kapadockich: Bazylego z Cezarei, Grzegorza z Nazjanzu i Grzegorza z Nyssy. Działalność ta wskazuje, że w głównych ośrodkach, jak również w prowincjonalnych klasztorach, na przykład w nowych słowiańskich klasztorach św. Joachima na górze Osogowo i św. Gabriela w Lesnowie, wzrastała liczba dwujęzycznych uczonych³⁷. Wytonił się także, po raz pierwszy, gatunek, który nie miał odpowiednika w ówczesnej bizantyjskiej grece – popularne słowiańskie żywoty świętych skomponowane w prostym stylu, bez retorycznych wprowadzeń i zakończeń czy długich teologicznych dygresji, na przykład żywoty wspomnianych wcześniej Joachima i Gabriela³⁸.

Piąty greckojęzyczny arcybiskup Ochrydy, Teofilakt, pisał dużo z i o Bułgarii, wykazując równowagę między sprawami świeckimi i kościelnymi. Z jego listów dowiadujemy się, że na ziemiach wokół Ochrydy bezwzględnie ściągano podatki i przeprowadzono pobory do wojska. Przy licznych okazjach zwracał się on w imieniu lokalnej ludności do bizantyjskich administratorów³⁹. Mimo iż Teofilakt często miał pogardliwy stosunek do prostactwa swoich bułgarskich parafian, bardzo o nich dbał i chcąc nie chcąc okazywał szacunek dla charakterystycznie bułgarskich instytucji wiernych tradycji Cyryla i Metodego⁴⁰. Wygląda na to, że czołowi krzewiciele kultury hellerńskiej, tacy jak Teofilakt, nie chcieli wyplenić języka słowiańskiego, ale wręcz pozwalali mu się rozwijać we wzbogaconych realiach kulturowych⁴¹.

Reorganizacja zachodnich Bałkanów w połowie XI wieku odbywała się na tle nowych zagrożeń dla Paradounabonu ze strony ludów koczowniczych. W latach 1032–1036 Pieczyngowie dokonali szeregu najazdów, przeniknęli do cesarstwa, docierając aż do Salonik, spustoszyli dużą część Tracji i Macedonii i splądrowali sporo mniejszych, ufortyfikowanych *kastrów* w rejonach położonych w dolnym biegu Dunaju. Podczas wykopalsk prowadzonych na terenie dwóch takich fortec, w Derwencie i Kapidawie, odsłonięto warstwy ukazujące zniszczenia datowane na podstawie monet z wizerunkiem Michała IV (1034–1041). W Kapidawie archeologowie odkryli dół wypełniony poćwiartowanymi ciałami i spalonymi szczątkami⁴². Na przedmieściach Dinogetii widoczne są podobne ślady niszczycielskiego ataku koczowników, datowanego na podstawie ponad stu monet na wiosnę 1036 roku⁴³. Później budowano tam nowe domy, które w odróżnieniu od wcześniejszych na wpół podziemnych siedzib wznoszono na powierzchni na fundamencie z małych kamieni i gałęzi, a regularny plan budynków wskazuje, że budowa domów była zaplanowana przez cesarską administrację. Ówczesny plan przewidywał budowę podobnych domów na wyspie Păciuil lui Soare nieopodal Dristry⁴⁴.

Zarówno Dinogetia, jak i Păciuil lui Soare rozkwitły jako placówki handlowe w połowie XI wieku, uczestnicząc w niezwykłym rozwoju handlu między Konstantynopolem a regionami w dolnym biegu Dunaju, co zbiegło się w czasie z nasileniem zagrożenia ze strony Pieczyngów. Prawdopodobnie miało to związek z celowo prowadzoną polityką zachęcania ludów koczowniczych do prowadzenia handlu, nie zaś wojen. Ówczesnych opisów tego zjawiska jest niewiele. Z *Żywota Cyryla Fileoty* dowiadujemy się, że ten święty zatrudniony był jako nawigator na pokładzie statku, który prowadził handel wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego i w strażnicach rozmieszczonych w dolnym biegu Dunaju⁴⁵. Michał Attaliates zwięźle opisał te ufortyfikowane porty przeładunkowe, gdzie można było usłyszeć niezliczoną ilość języków⁴⁶. Dane archeologiczne dostarczają dokładniejszych informacji. Na stanowiskach archeologicznych w dolnym biegu Dunaju znaleziono wiele amfor, w których transportowano różne dobra, w tym oliwę i wino, szybko rozwijał się też handel ceramiką, najczęściej oliwkowymi, błyszczącymi wyrobami z Konstantynopola⁴⁷. Kolejnego świadectwa związków handlowych ze stolicą cesarstwa dostarcza odkryta w Noviodunum pieczęć wybita przez „Niketasa, *notariosa* i *boullotēsa*”, konstantynopolitańskiego urzędnika odpowiedzialnego za nadzór nad podlegającymi kontroli towarami⁴⁸.

Duża liczba monet udosalaia zesup>.

atwiała handel na terenach w dolnym biegu Dunaju. Większość z nich wybito w Konstantynopolu. Przytoczmy dwa przykłady: w Păciuil lui Soare odkryto ponad 1000 jedenastowiecznych bizantyjskich brązowych monet, na których najczęściej były widoczne wizerunki Michała IV (około 200 monet) i Konstancyzna IX (około 300 monet). Pośród ponad 600 brązowych monet znalezionych w Dinogetii 100 stanowiło pojedynczy zapas *folleis* wybitych przez Michała IV. Choć liczby te są skromne w porównaniu ze znaleziskami w ramach szeroko zakrojonych wykopalsk w centrum cesarstwa, na przykład na stanowiskach archeologicznych w Atenach czy Koryncie, to są one znacznie większe niż we wcześniejszych okresach w tym regionie. Znaczną liczbę cennych bizantyjskich monet znaleziono na ziemiach zajmowanych wówczas przez Pieczyngów, na przykład w Besarabii i na Wołoszczyźnie, a które mogły pochodzić z danin⁴⁹. Bardzo dbano o utrzymanie dobrych relacji z ludami żyjącymi obok Pieczyngów. Obywatele miast położonych na terenach w dolnym biegu Dunaju otrzymywali roczne stypendia (*philotimiai*), co miało zęgnwać i motywować lojalność i wesporzeC znaczną działającą armię⁵⁰.

Zastrzyki pieniężne i możliwość handlu nie zapobiegły masowej migracji Pieczyngów na ziemie bizantyjskie w 1043 roku. Doszło do zatargu między najwyższym wodzem Pieczyngów, Tyrachem, a jego podwładnym Kegenem, który uciekł wraz ze swoimi zwolennikami na wyspę w pobliżu Dristry⁵¹. Kegen został ochrzczony w Konstantynopolu, mianowano go *patrikiosem* i powierzono dowództwo nad trzema *kastrami* nad Dunajem, gdzie zimą 1047 roku sprowokował on Tyracha do dokonania inwazji przez zamarznąłą rzekę⁵². Koczownicy plądrowali dowolnie i dopiero wybuch zarazy zmusił ich do kapitulacji. Jeńcy osiedlili się wzdłuż głównej drogi biegnącej z Niszu do Sofii⁵³. Gdy już wszyscy się osiedlili, atak na wschodnią granicę przeprowadzony przez seldżuckich Turków zainspirował cesarza do powołania armii liczącej 15 000 pieczyngskich kolonistów. Koczowników, którym przewodzili ich wodzowie, wysłano na wschód, gdzie zbuntowali się, jak tylko przekroczyli Bosfor. Zawrócili na Bałkany, przekroczyli góry Haemus i osiedlili w sąsiedztwie Prestawa. Pieczyngowie Kegeny, wcześniej lojalni wobec cesarza, przyłączyli się do rebelii, zaś próby jej stłumienia zakończyły się kilkoma porażkami wojsk cesarskich⁵⁴. Odpowiedź społeczeństwa była zdecydowana i cesarz nie miał innego wyjścia, jak zaakceptować osiedlenie się niezależnej grupy koczowników między górami Haemus a dolnym odcinkiem Dunaju, w regionie nazwanym „stoma wzgórzami”⁵⁵. W 1053 roku zgodził się on podpisać trzydziestoletni traktat pokojowy i „darami i cesarskimi tytułami złagodził brutalność i barbarzyństwo” Pieczyngów⁵⁶.

To właśnie w kontekście wojen z Pieczyngami po raz pierwszy występuje wzmianka o zintegrowanej jednostce zwanej Paradounabonem. Dysponujemy pieczęciami kilku *katapanoi* Paradounabonu, które wszystkie datowane są na okres późniejszy niż około 1045 rok⁵⁷. *Magistros* i *doux* Bazyl Apokapes najprawdopodobniej został mianowany dowódcą Paradounabonu za panowania Izaaka I Komnena (1057–1059)⁵⁸. W reakcji na wspólny atak Węgrów i Pieczyngów Izaak powrócił do agresywnej polityki. Nie odniósł dzięki temu jakiegoś znaczącego sukcesu, ale powrócił do Konstantynopola po zniszczeniu pewnej liczby namiotów koczowników i przywożąc łupy, a „na głowie miał koronę z girlandami zwycięstwa”⁵⁹. Jeśli Pieczyngowie nie chcieli zrzec się terytorium w Paradounabonie, to miało to w głównej mierze związek z Uzami lub Oguzami, którzy zajmowali teraz ich dawne ziemie na północ od dolnego biegu Dunaju. Niebezpieczne zarówno dla Pieczyngów, jak i Bizantyjczyków było to, że w 1064 rok:

[...] gdy dowódcami miast nad Dunajem byli *magistros* Bazyl Apokapes oraz znamienity *magistros* Nikefor Botaniates, całe plemię Uzów, wraz ze swoim mieniem, przepравиło się przez zamarznąłą rzekę Dunaj w długich drewnianych łodziach i zakończonych ostrymi dziobami, wykonanych z powiązanych ze sobą gałęzi, jednostkach pływających. Pokonali oni Bułgarów i innych żołnierzy, którzy stanęli im na drodze⁶⁰.

Obaj bizantyjscy dowódcy zostali schwytani, a ziemie splądrowano aż po Saloniki. Bizantyjczycy mieli szczęście, że podobnie jak w przypadku Pieczyngów Tyracha w 1047 roku, Uzowie padli ofiarą zarazy. Część ocalałych ludzi wcielono do bizantyjskiej armii, inni wrócili na północ i zostali zatrudnieni przez władców Rusi i Węgiei jako strażnicy granic.

Ciągle zagrożenie ze strony różnych ludów koczowniczych doprowadziło nowego cesarza i byłego generała Konstantyna X (1059–1067) do przekonania, że nie ma skutecznego militarnego rozwiązania problemów w Paradounabonie i że bezpieczeństwo lepiej osiągnąć za pomocą ustępstw. Jednakże nawet ten pomysł załamał się za sprawą fiskalnego i politycznego kryzysu w latach 70. XI wieku, gdy cesarstwo było atakowane ze wszystkich stron. W 1071 roku seldżuccy Turcy i turkmeńscy koczownicy najechali Anatolię i w dalekim następstwie bitwy pod Manzikertem hordy turkmeńskich koczowników przemieściły się na płaskowyż w środkowej Anatolii (por. wyżej, s. 110–112). Nie przeprowadzono żadnych przyzwoitych operacji obronnych, gdyż cesarz Roman IV Diogenes (1068–1071) rywalizował wówczas o tron z rodziną Dukasów. Na ziemiach cesarstwa na Bałkanach i we Włoszech spokój w tym czasie nie był większy niż w Anatolii. W 1071 roku na rzecz Normanów upadł ostatni bizantyjski bastion w południowych Włoszech – Bari. W tym samym roku Węgrzy i Pieczyngowie weszli na ziemie cesarstwa i splądrowali całą Trację i Macedonię. W rezultacie:

[...] lud słowiański zrzucił rzymskie jarzmo i spustoszył Bułgarię, grabiąc i pozostawiając spaloną ziemię. Splądrowano Skopje i Nisz, a wielce ucierpiał też wszystkie miasta wzdłuż rzeki Sawy i w okolicach Dunaju między Sirmium a Widinem. Ponadto Chorwaci i Dukljanie wznieśli bunt w całej Dalmacji⁶¹.

Skylitzes Kontynuator doękdny Dstarcza przydatnego opisu słowiańskiej rebelii. Do Michała z Duklji, powiada Skylitzes, zwrócili się bułgarscy wodzowie, którzy żądali, by wysłał swojego syna, który „wybawiłby ich od opresji i podatków Rzymian”⁶². Michał chętnie wysłał swojego syna Bodina z 300 żołnierzami do Prizrenu, gdzie spotkał się on z możnowładcami i najważniejszą osobą w Skopje, Jerzym Wojciechem, który ogłosił Bodina „cesarzem Bułgarów i nadał mu nowe imię – Piotr”. W Bułgarii było to imię cesarskie, upamiętniające cara, który rządził w latach 927–969. *Doux* Skopje, Nikefor Karantenos, pomaszerował na Prizren z sojuszniczą armią Bizantyjczyków i Bułgarów. Jednak krążące o nim plotki podważyły jego autorytet i został on zastąpiony przez niejakiego Damiana Dallasenosa, który drwił ze swoich żołnierzy i obrażał ich, naruszając ich morale w przeddzień bitwy. Zostali oni krwawo rozgromieni przez Serbów. W rezultacie reszta Bułgarów uznała Bodina-Piotra za swojego cesarza, gdy ten właśnie przymierzał się do splądrowania ziem wokół Niszu i rozprawienia się z lokalną ludnością.

Koniunkturalizm Wojciecha, który szukał pomocy w Duklji, obrócił się przeciwko niemu, ponieważ nowy „cesarz Bułgarów” okazał się chciwszy od Bizantyjczyków. Co więcej, gdy armia bizantyjska maszerowała na Skopje, Bodin-Piotr nie okazał troski o swoich „poddanych”, przez co Wojciech zmuszony był do kapitulacji bez stawienia jakiegokolwiek oporu. W Skopje założono garnizon, a wojska bizantyjskie ruszyły w kierunku Niszu i szybko pojechały Bodina-Piotra, którego odesłano do Konstantynopola, a stamtąd do Antiochii⁶³. Skylitzes Kontynuator uznał, że powodem rebelii była „niezaspokojona chciwość” skarbnika Nikeforitza, co porównywał do polityki, która wywołała bunty w latach 40. XI wieku. Duże podatki szczególnie drażniły lokalną władzę w okolicach Skopje, na północnych granicach obszaru bezpośrednio zarządzanego przez Bizancjum, gdzie Piotr Delian początkowo znalazł zwolenników. Nie wszyscy Bułgarzy podzielali te uczucia i wielu walczyło u boku bizantyjskich żołnierzy przeciwko Bodinowi-Piotrowi⁶⁴.

Zawierucha na początku lat 70. XI wieku przyczyniła się do opanowania przez Pieczyngów kluczowych placówek nad Dunajem. Wtedy też przetrwało w Płowdiwie i w okolicach, do czasu koczowniczym do poszukiwania dóbr przede wszystkim jako cel ponownie obrali ziemie położone na południe od gór Haemus i w 1077 roku przypuścili miażdżący atak na Trację⁶⁵. Złe wróżyło, iż Pieczyngowie zaczęli bratać się z paulicjanami, heretycką sektą osiadłą w sąsiedztwie Filipopolis (ob. Płowdiw), która kontrolowała kilka przełęczy w górach Haemus. Fakt, że koczownicy polegali na heretyckiej mniejszości, może również sugerować, że nie mogli liczyć na znaczącą pomoc ze strony ortodoksyjnej większości. Ze swej twierdzy w Beliatobie, z której kontrolowano przełęcz w górach Haemus o tej samej nazwie, przywódca paulicjan Traulos panował nad drogą z Paradounabon do Tracji. Kiedy Traulos chciał sprzymierzyć się z Pieczyngami, żeniąc się z córką jednego z ich wodzów, nowy cesarz Aleksy I Komnen (1081–1118) „przewidywał zło, jakie może z tego wyniknąć, i napisał pojednawcze listy, w których wiele obiecywał. Wysłał nawet chryzobullę gwarantującą Traulosowi amnestię i całkowitą wolność”⁶⁶. Podjęta przez crzeink" przez cesarza próba pojednania była nieudana, a Pieczyngowie ponownie wkroczyli na bizantyjskie ziemie.

Grzegorz Pakurianos, głównodowodzący cesarskimi wojskami na Zachodzie, odpowiadał za stawienie oporu Pieczyngom, gdy cesarz walczył z Normanami w Dyrrachium. Pakurianos odnosił pewne sukcesy w tej wojnie, lecz zginął w bitwie w 1086 roku, gdy jadąc konno wpadł z impetem na dąb⁶⁷. Wiosną 1087 roku Tzelgu, najwyższy wódz Pieczyngów, którzy nadal zamieszkiwali tereny na północ od Dunaju, przypuścili miażdżący atak. Wybrana przez niego droga, czyli przekroczenie Dunaju w jego środkowym biegu, wskazuje, że zawarł on porozumienie z Pieczyngami osiadłymi w Paradounabonie, obiecując, że nie zaatakuje ich terytorium. Doszedł również do porozumienia z Węgrami, gdyż towarzyszyła mu duża armia dowodzona przez byłego węgierskiego króla Salomona (1063–1074). Na przełęczy zaatakowały ich bizantyjskie siły, którym udało się zabić Tzelgu. Jednakże ci, którym udało się zbiec, „powrócili nad Dunaj i założyli tam obóz. Żyjąc obok [bizantyjskich] ziem, traktowali je jako własne i plądrowali z całkowitą swobodą”⁶⁸.

Grupy koczowniczych po obu stronach Dunaju działały we wspólnej sprawie, zmuszając Aleksego Komnena do ponownego przemyślenia swojej polityki względem północnych ziem. W oracji wygłoszonej w styczniu 1088 roku przez Teofilakta, przyszłego arcybiskupa Ochrydy, gotowość cesarza do porozumienia się z Pieczyngami wychwalana była jako „bezkrwawe zwycięstwo”⁶⁹. Wszystko to jednak miało krótki żywot, a wojny z Pieczyngami, bogato udokumentowane przez Annę Komnenę, zakończyły się krwawo pod Lebunion w Tracji 29 kwietnia 1091 roku. Było to wspaniałe zwycięstwo sił cesarskich, które zainspirowało bizantyjską pieśń: „Wszystko z powodu jednego dnia, że Scytowie nigdy nie dożyli maja”⁷⁰. *Żyć Cyryla Fileoty* dostarcza niemal współczesnego opisu paniki przed bitwą, kiedy „z powodu nadciągającego niebezpieczeństwa wszyscy ukryli się w cytadelach”, jak również ulgi po bitwie, gdy „nieokleznana zawierucha spowodowana przez Scytów przekształciła się w pokój dzięki pomocy Boga i wytrwałości cesarza”⁷¹. Zwycięstwo pod Lebunion zapewniło Komnenom niepodważalną pozycję w Konstantynopolu. Aleksy był w stanie wydziedziczyć syna Michała VII Dukasa i mianować swojego trzyletniego syna Jana – przyszłego Jana II (1118-1143) – młodszym cesarzem.

- [1](#) Shepard (2002b), s. 73–76; Stephenson (2003b), s. 127–133.
- [2](#) [Jahja z Antiochii], *History*, wyd. i tłum. franc. Kratchkovsky, Vasiliev et al., III, s. 406–407.
- [3](#) Skyl., wyd. Thurn, s. 412; tłum. franc. Flusin i Cheynet, s. 340–341; por. wyżej, s. 40–41.
- [4](#) Skyl., ..., s. 358; ..., s. 298–299.
- [5](#) Tamże, s. 365–366; ..., s. 303–304.

- [6](#) DOS, I, nr 34.1, s. 102; Maksimović (1997), s. 39.
- [7](#) Swiencickij (1940), s. 439–440.
- [8](#) Ostrogorsky (1968), s. 311, przyp. 2.
- [9](#) Skyl., ..., s. 363; ..., s. 302; Ahrweiler (1960), s. 48–52, 78–79.
- [10](#) Popović, V. (1978), s. 189–193.
- [11](#) Popović, V. (1980), s. i-iv.
- [12](#) Janković (1981), s. 21–23, 41–42, 75–78.
- [13](#) Ivanišević (1993); Popović, M. (1982), s. 42–43.
- [14](#) Maksimović i Popovi (1993), s. 127–129; DOS, I, nr 36a, s. 195; Ivanišević i Radić (1997), s. 133–134, 141.
- [15](#) Ivanišević (1988); Popović i Ivanišević (1988), s. 130.
- [16](#) Popović, M. (1991); Stephenson (2000), s. 125, 148–150.
- [17](#) Al., IX.4.3, red. Reinsch i Kambylis, I, s. 266; red. i tłum. franc. Leib, II, s. 167; tłum. Sewter, s. 277.
- [18](#) DOS, I, nr 33.1, s. 100–101; Kalić (1988), s. 127–140.
- [19](#) LPD, s. 324.
- [20](#) Falkenhausen, von (1970).
- [21](#) DOS, I, nr 16.1, s. 48–49.
- [22](#) Stephenson (2000), s. 74–77, 123–130.
- [23](#) Kek., wyd. i tłum. ros. Litavrin, s. 316–318.
- [24](#) Oikonomides (2002), s. 1019–1026.
- [25](#) Stepe > Stephenson (1999); Stephenson (2000), s. 130–135.
- [26](#) Kek., ..., s. 186–188.
- [27](#) LPD, s. 346–347.
- [28](#) Tamże, s. 357; Stephenson (2000), s. 138–141.
- [29](#) Kek., ..., s. 180; Attal., red. Bekker, s. 37; red. i tłum. hiszp. Pérez Martín, s. 29; Schumberger, *Sigillographie*, s. 740–741.
- [30](#) Oikonomides (1976a), s. 126; ODB, III, s. 1727 (A. Kazhdan, A. Cutler).
- [31](#) DOS, I, nr 29.2, 29.4, s. 94–95. Dalsze odnośniki na temat urzędników rządzących Bułgarią, por. w: Skyl., ..., s. 478; ..., s. 394; Kek., ..., s. 280; Skyl. Con., s. 121; Attal., ..., s. 83; ..., s. 63; Bănescu (1946), s. 144; Hunger (1968), s. 186–187; Cheynet (1990), s. 409; Prinzing (1995), s. 223; Kühn (1991), s. 230.
- [32](#) Gelzer, „Orientalischen Kirche II”.
- [33](#) Ziemie graniczące z dolnym odcinkiem Dunaju nazywano bądź Paradounabonem (dosłownie [ziemiemi] wokół Dunaju) lub Paristrionem (wokół Istru, jak w starożytności nazywano Dunaj).
- [34](#) Zarov (2003), s. 130–131.
- [35](#) Wharton (1988), s. 106.
- [36](#) Hannick (1988); Hannick (1993), s. 932–933.
- [37](#) Thomson, F. (1989), s. 140–144; pace Fine (1983), s. 219–220.
- [38](#) Bojović i Georgiev (1997), s. 28–31, 43–44.
- [39](#) [Teofilakt z Ochrydy], *Letters*, red. i tłum. franc. Gautier, s. 166–169, 194–195, 208–211, 237, 324.
- [40](#) Mullett (1997), s. 272–273.
- [41](#) Thomson, F. (1989).
- [42](#) Diaconu (1970), s. 48–49; Madgearu (1999), s. 485.
- [43](#) Stefan >>
- [44](#) Diaconu (1970), s. 62.
- [45](#) [Żywot Cyryla Fileoty], s. 63, 284–285.
- [46](#) Attal., ..., s. 204; ..., s. 150.
- [47](#) Diaconu et al. (1972–1977), I, s. 71–119; Stefan et al. (1967), s. 229–249.
- [48](#) Barnea (1983), s. 265; LPB, s. 321.
- [49](#) Madgearu (2001b), s. 207–208; Custurea (2000), s. 185–195.
- [50](#) Attal., ..., s. 83, 204–205; ..., s. 63, 150.
- [51](#) Skyl., ..., s. 433; ..., s. 359–360; Shepard (1992).
- [52](#) Kazhdan (1977).
- [53](#) Skyl., ..., s. 455–457; ..., s. 377–379; Shepard (1975); Malamut (1995), s. 118–122.
- [54](#) Kek., ..., s. 180.
- [55](#) Skyl., ..., s. 465, 467; ..., s. 384–386; Diaconu (1970), s. 66–69.
- [56](#) Attal., ..., s. 43; ..., s. 33; Diaconu (1970), s. 75–76. Por. też wyżej, s. 600.

- ⁵⁷ lordanov (2003). Por. też Banescu (1946), s. 70; lordanov, *Neizdadeni vizantiiski olovni peczati*, s. 89–92; Madgearu (1999), s. 426–429; Zacos et al., *Byzantine lead seals*, II, s. 300.
- ⁵⁸ lordanov, ..., s. 89–92; Grünbart (1998), s. 37–40; Barnea (1987), s. 84–85.
- ⁵⁹ Psell., VII.70, wyd. Renauld, II, s. 127; wyd. i tłum. wł. Impellizzeri et al., II, s. 270–271; tłum. Sewter, s. 320; Attal., ..., s. 66–68; ..., s. 51–52; Skyl. Con., s. 106–107.
- ⁶⁰ Attal., ..., s. 83; ..., s. 63. Por. też Skyl. Con., s. 113–114.
- ⁶¹ [Nikeforos Bryennios], III.1, *Histoire*, wyd. i tłum. franc. Gautier, s. 208–211.
- ⁶² Skyl. Con., s. 162–163; Stephenson (2000), s. 141–144.
- ⁶³ LPD, s. 358.
- ⁶⁴ Fine (1983), s. 214.
- ⁶⁵ [Nikeforos Bryennios], III.14, *Histoire*, ..., s. 236–237.
- ⁶⁶ Al., VI.4.4, wyd. Reinsch i Kambylis, I, s. 174; wyd. i tłum. franc. Leib, II, s. 49; tłum. Sewter, s. 187; tłum. pol. O. Jurewicz.
- ⁶⁷ Al., VI.14.3, ..., s. 200; ..., s. 83; tłum. ...r, s. 213.
- ⁶⁸ Al., VII.1.1–2.1, ..., s. 203–204; ..., s. 87–88; ..., s. 217–218.
- ⁶⁹ [Theofilakt z Ochrydy], *Discourses*, wyd. i tłum. franc. Gautier, s. 222–227; Malamut (1995), s. 138–139.
- ⁷⁰ Al., VIII.5.8, ..., s. 249; ..., s. 143; ..., s. 258.
- ⁷¹ [Żywot Cyryla Fileoty], s. 127, 135.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Najeźdźcy i sąsiedzi – Turcy (1040–1304)

D.A. KOROBEINIKOV

Ja, Grzegorz, kapłan wycieńczonego ludu Ormian, w czasach prześladowań ze strony narodu Ismailitów, który przybył ze wschodnich ziem [napisałem ten kolofon na Ewangeliach]. Przybyliśmy z góry Ararat, z wioski zwanej Arkuri, podążając za naszym miłującym Boga królem Sennacherimem, aby osiąść w tym mieście Sebastia, gdzie Czterdziestu Męczenników przelało krew w walce z przenikliwym wiatrem i lodowatą wodą. I tam, pięć lat po śmierci mojego bardzo uzdolnionego i wielce szanownego ojca, kapłana Ananii, w królewskim mieście Konstantynopolu¹ [...] A [więc] zostaliśmy [w Sebastii], dwaj bracia, Jerzy i Grzegorz [...]²

Ten kolofon, napisany w 1066 roku, daje obraz pewnego ormiańskiego klasztoru na terytorium Bizancjum. Grzegorz, kopista Księgi Ewangelii, przeniósł się do Sebastii po 1021 roku, gdy Bazyli II (976–1025) ofiarował to miasto Sennacherimowi-Howhannesowi Arcruniemu w zamian za jego rodzime królestwo Waspurakanu. Kolofon Grzegorza stanowi jego testament, w którym to, co miał najwartościowszego, Ewangelię, zapisał swemu duchowemu synowi.

Kolofon został krKol P H

Pierwsze pojawienie się Turków

Jak to często bywało w historii Bizancjum, migracje ludu, który zaczął zagrażać cesarstwu, zaczęły się daleko poza jego granicami. W połowie VI wieku wielkie eurazjatyckie stepy zamieszkiwał nowy lud, który mówił po turecku i nazywał siebie Turkami, a ściślej Kök/Gök Turkami (Błękitnymi lub Niebiańskimi). Gdzieś między 546 a 552 rokiem założyli oni turecki kaganat, który, z krótką przerwą pod koniec VII wieku, istniał do przełomu 744 i 745 roku, kiedy to Ujgurzy zgładzili ostatniego tureckiego kagana, Pai-mei, i wysłali jego głowę na chiński dwór.

Z tego tureckiego kaganatu wywiodły się inne potężne tureckie konfederacje plemienne. Najbardziej znaną byli Ujgurzy, którzy w latach 745–840 mieli własny kaganat, założony na pozostałościach imperium Kök Turków. Dalej na zachód występowali Karłucy oraz Oguzowie. Podobnie jak Ujgurzy, Karłucy wystąpili przeciwko swoim panom, Kök Turkom, na przełomie 744 i 745 roku. Następnie wyemigrowali na zachód z okolic górnego biegu Irtyszu na ziemie między jeziorami Bałchasz i Issyk-kul. Na północ i zachód od nich, na stepach między rzeką Jaksartes (Syr-daria) a Morzem Aralskim, znajdowały się pastwiska plemion oguzyjskich, które również należały niegdyś do tureckiego kaganatu. Ich władca nosił tytuł *yabghu* a siedzibę miał w Yenikencie (Dżanikencie).

Państwa arabskie, następnie muzułmańskie, w Azji Środkowej początkowo były w stanie bronić się przed tymi koczowniczymi ludami wzdłuż rzeki Jaksartes. Samanidzi (875–1005), ostatnia irańska dynastia w Azji Środkowej, zbudowała wspaniałą linię obrony w Ferganie i Szaszu. Islamizacja ludów tureckich zamieszkujących wzdłuż rzeki Jaksartes była wynikiem ich bliskich więzi z muzułmanami z Transoksanii³. Jednak w 999 roku okres stabilizacji dobiegł końca. Karachanidzi, którzy należeli do konfederacji Karłuków, zawarli sojusz z sultanem Mahmudem z Ghazni (998–1030) i unicestwili Samanidów. Zwycięzcy podzieliли łupy między siebie: Mahmud zajął Transoksanię, Chorasana i wszystkie terytoria na zachód od rzeki Oksus (Amu-daria), w tym Chorezm. Karachanidzi rozciągnęli swoje panowanie nad Sogdianą, Ferganą, Bucharą, Samarkandą i ziemiami położonymi na wschód od rzeki Oksus.

Bariera, jaką w Azji Środkowej stanowiła Persja, upadła, otwierając centralne ziemie muzułmańskie dla tureckich hord. Brak stabilizacji w Azji Środkowej miał poważne konsekwencje dla Armenii, Arranu i Al-Dżaziry, które znajdowały się blisko granic Bizancjum. Główna irańska wyżyna – a zwłaszcza Daszt-e Kawir (Wielka Pustynia Słona), największa na świecie pustynia solna – uniemożliwiła masową migrację na południe, dlatego koczownicy obrali łatwiejszą drogę w kierunku zachodnim, wzdłuż południowego brzegu Morza Kaspijskiego na bujne pastwiska Azerbejdżanu i Nizinę Mugańską. Horda, która niedawno przeniosiła się z Azji Środkowej, zaatakowała królestwo Sennacherima-Howhannesa Arcruniego. Ormianie przegrali bitwę, która prawdopodobnie miała miejsce w 1016 lub na początku 1017 roku⁴. Sennacherim-Howhannes zamienił swoje królestwo na bezpieczniejsze ziemie głęboko w Azji Mniejszej, pozostające pod protekcją cesarza. Dalsze wydarzenia tylko potwierdziły mądrość króla Ptorza; w 1021 roku nowa horda Turków spustoszyła kraj Nigu, położony między Szirakiem a jeziorem Sewan. Były to pierwsze sygnały nadejścia nowego wroga.



Mapa 9. Azja Środkowa, kalifat abbasydcki i pojawienie się Seldżuków

Najazd Seldżuków

Najpoważniejsze zagrożenie dla Bizantyjczyków stanowiła jednak inna turecka grupa – gałąź Oguzów, której nazwa pochodzi od założyciela ich dynastii, Seldżuka. Turcy, jak się przekonaliśmy, nie pojawili się na Bliskim Wschodzie niczym *deus ex machina*. Na początku X wieku Oguzowie zajmowali ziemie wzdłuż rzeki Jaksartes i między morzami Aralskim i Kaspijskim, aż do północnych granic Chorasanu. Ich styl życia był podobny do stylu życia innych ludów tureckich, ale mówili odmiennym językiem, z dominującymi dźwięcznymi spółgłoskami i charakterystycznymi cechami gramatycznymi, zwłaszcza deklinacyjnymi. Tworzyli oni złożoną hierarchię plemion, których wspólnym przodkiem był legendarny oguzyjski kagan, a ich krótko istniejące „państwo”, którego przewodził ich własny *yabghu*, nie było ani scentralizowane, ani zorganizowane jako zwarta polityczna lub militarna jednostka.

Założyciel dynastii, Seldżuk syn Dukaka, był dowódcą wojskowym (*subaşi*) oguzyjskiego *yabghu*. Na początku XI wieku mieszkał w Dżandzie, ważnym ośrodku nad rzeką Jaksartes, gdzie umknął przed gniewem *yabghu*, który sprzeciwiał się jego nawróceniu na islam. Tam Seldżuk zaczął organizować własne tureckie jednostki. Należy zauważyć, że oguzyjscy Turcy nie zjednoczyli się wokół Seldżuka na zasadzie plemiennych. Zahir ad-Din Niszapuri, jeden z głównych wczesnych seldżuckich kronikarzy, piszący w XII wieku, wymienił pięć „filarów” potęgi Seldżuków: „Oni [Seldżuci] byli znamienitą rodziną, [która rządziła] wielką liczbą [posiadłości], z niezliczonymi bogactwami, dobrze wyposażonymi jednostkami [wojskowymi] (*’iddat*), plemionami (*chail*) i członkami świąty (*haszami*)”⁵. To na tej podstawie Seldżuków, jeden z najbogatszych, najsukuteczniejszych militarnie klanów, zaczęto uznawać za przywódców innych oguzyjskich plemion i ostatecznie, w połowie XI wieku, udało im się założyć pierwsze wielkie muzułmańskie państwo tureckie. Jądro potęgi militarnej Seldżuków stanowili ich krewni, członkowie świąty, niewolnicy (*ghilman*) i służący. W skład wczesnej armii seldżuckiej wchodziły trzy rodzaje jednostek: *’askar*, kawaleria dowodzona przez samego sułtana; *dżund*, kawaleria pomocnicza złożona z członków świąty sułtana, jego krewnych, podwładnych lub wodzów plemion; oraz *muszat*, czyli piechota. Inni koczowniczy Oguzowie tworzyli część *dżundu*, ale byli oni nadzwyczaj nierzetelnymi sojusznikami. Jak się przekonamy, pomaga to wyjaśnić, dlaczego podbój Azji Mniejszej trwał nadal, nawet gdy między Cesarstwem Bizantyjskim a sułtanatem Wielkich Seldżuków formalnie panował pokój.

Seldżuk miał trzech synów: Mika’ila, Musę i Isra’ila/Arslana. Mika’il został zabity jeszcze za młodu, ale pozostawił utalentowanych synów, a dwaj z nich, Tughril Beg (ok. 1037–1063) i Czaghri Beg, byli założycielami państwa Seldżuków⁶. Po odcięciu się od *yabghu* Seldżuci przwyp>

Pod naciskiem Szacha-Malika z Dżandu, Tughril Beg przeniósł w 1034 roku swój lud – który tworzył grupę oddzielną od ludu Isra’ila/Arslana – z pastwisk w Chorezmie w pobliżu północnych granic Chorasanu. Szach-Malik był prawdopodobnie oguzyjskim *yabghu*, a na pewno sojusznikiem sułtana Masuda I z Ghazni (1030–1041). Tughril Beg musiał więc uzyskać zgodę Masuda I, by jego Turcy mogli żyć w okolicach Nasy i Farawy w Chorasanie, w żyznych dolinach na zachód od Merwu, które oddzielały prowincję od piasków Kara-kum. Sułtan, pochłonięty próbą podbicia Indii, zgodził się na to bez przekonania. Kiedy jednak Tughril Beg zuchwale zaczął rościć sobie prawo do władzy nad Merwem, jednym z najbogatszych miast Chorasanu, Masud stracił cierpliwość. Otwarta wojna między Seldżukami a Ghaznawidami zakończyła się porażką tych ostatnich w decydującej bitwie pod Dandanakanem 23 maja 1040 roku. Masud uciekł do Ghazni, ale już następnego roku został zabity w drodze powrotnej do Indii. Jego państwo przetrwało, głównie na terenach Afganistanu i północnych Indii, lecz jego perskie ziemie, Chorasana i Sistan, przepadły na zawsze.

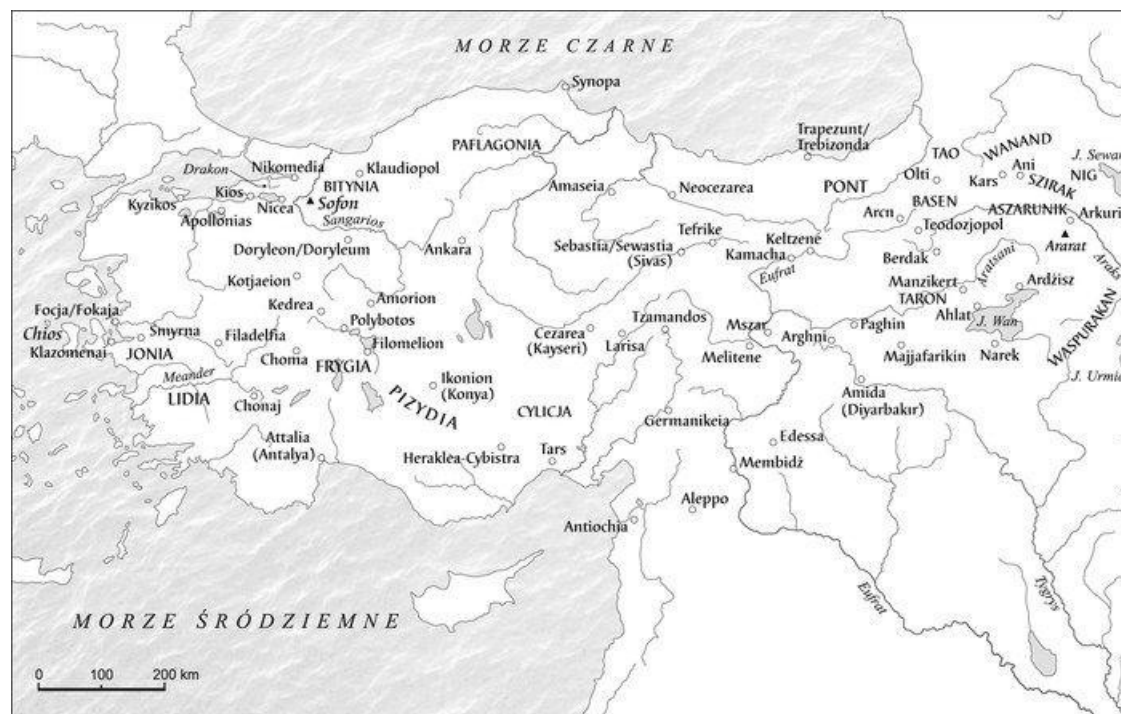
Tughril Beg został ogłoszony emirem Chorasanu już na polu bitwy. Posiadanie Chorasanu dało Seldżukom znakomitą okazję do podbicia innych terytoriów Ghaznawidów w Persji. Szybko upadł Rajj, który stał się odskocznią do kolejnych podbojów, na przykład miasta Hamadan w 1043 roku. Nowo założone państwo nigdy nie było scentralizowane, jak u Ghaznawidów lub Samanidów. Opierało się raczej na militarnej obecności Turków w różnych prowincjach Persji, Iraku, a później Syrii. Seldżucki sułtan rządził swoimi ogromnymi dominiami za pośrednictwem krewnych, których nagradzał przywilejami, pieniędzmi i urzędami, na przykład dowództwem wojskowym nad pewnymi regionami. Jednym z takich regionów był południowy Azerbejdżan, który

seldżucki przywódca okupował od lat 40. XI wieku, a całą prowincję podbili w 1055 roku. Syn Isra'ila Kutlumusza otrzymał od swego kuzyna Tughril Bega prowincje Gurgan, Damgan i Kumis. Gdy Seldżuchy spenetrowali rejony wzdłuż południowego brzegu Morza Kaspijskiego i w Azerbejdżanie, ich następnymi celami musiały stać się Armenia i Azja Mniejsza⁷.

Gdy Seldżuchy przenieśli się do Azerbejdżanu i Arranu, coraz częstsze stały się tureckie najazdy na Anatolię. Pierwszego najazdu dokonali oguzyjscy Turcy z Urmii w 1038 roku, czyli jeszcze przed przybyciem Tughril Bega na te tereny. Najbardziej niszczycielskie inwazje miały jednak miejsce od połowy lat 40. XI wieku do początku lat 50. XI wieku. W 1045 roku turecka armia, prawdopodobnie prowadzona przez Kutlumusza, pokonała Stefana Leichudesa, namiestnika Waspurakanu. W 1047 roku inny członek klanu Seldżuków, Hasan Głuchy, namiestnik Heratu i Sidżistanu, najeżdżał Waspurakan, lecz pokonał go Katakalon Kekaumenos, namiestnik Ani. We wrześniu 1048 roku, w odpowiedzi na porażkę Hasana, seldaniezTurkseldanieucki dowódca Ibrahim Inal zajął Arcn, spustoszył obszar wokół Teodozjopola i Basenu, a także odniósł głośne zwycięstwo nad wojskami bizantyjskimi.

Najazd w 1054 roku, poprowadzony przez samego Tughril Bega, objął ogromny obszar od Teodozjopola po jezioro Wan. Bizantyjczycy stawiali jednak opór, co spowodowało, że Tughril Beg nie odważył się dokonać oblężenia Teodozjopola, które było jego głównym celem. Cesarzowa Teodora (1055–1056) wysłała poselstwo do sułtana i przekupiła go hojnymi darami, by nie rościł sobie prawa do bizantyjskiego terytorium. Imię Tughril Bega było sławione w piątkowych modlitwach (*chutba*) w meczecie w Konstantynopolu od kwietnia 1055 do marca kolejnego roku, co stanowiło formę uznania przez Bizantyjczyków, że Tughril Beg był teraz świeckim protektorem i poręczycielem muzułmanów w Konstantynopolu⁸. Przyczyną tymczasowego wstrzymania najazdów przez sułtana i jego najbliższych krewnych było właśnie zawarcie traktatu pokojowego, a także zaabsorbowanie Tughril Bega Bagdadem, który zajął w 1055 roku i ponownie cztery lata później. Traktat ten nie mógł jednak doprowadzić do wstrzymania wielokrotnych najazdów innych Turków od połowy do końca lat 50. XI wieku. Zimą na przełomie 1057 i 1058 roku wódz imieniem Dinar zajął Melitene, a Sebastia, w której mieszkał autor cytowanego kolofonu, Grzegorz, upadła 6 sierpnia 1059 roku. Tymi tureckimi najazdami kierowali między innymi Samuch, Amr K'ap'r (którego imię wywodzi się od *amīr-i kabīr*, co znaczy „wielki emir”), Giczaczici oraz główny dowódca (*sipāh-sālār*) Chorasanu⁹. Warto wspomnieć, że ten ostatni najeżdżał Paghin i Arghni w latach 1062–1063 oraz okolice Edessy w latach 1065–1066.

Tughril Beg zmarł w 1063 roku. Jego bratanek Alp Arslan (1063–1073) został sułtanem i wznowił agresywną politykę względem Bizancjum, co poskutkowało zdobyciem Ani 16 sierpnia 1064 roku przez sułtana osobiście. Dzięki zdobyciu Ani Turcy zabezpieczyli lewy brzeg rzeki Arakses, wzdłuż głównej drogi, jaką miała ruszyć inwazja na terytorium Bizancjum. Jedną z przyczyn sukcesu Turków był kierunek, z jakiego dokonali inwazji – z północy, obejmując brzeg Araksesu od Waspurakanu po Teodozjopol, oraz z południa wzdłuż Aracani (wschodniego Eufratu). Jak zawsze, Bizantyjczycy stawili silny opór w Syrii i południowej Armenii, gdzie od stuleci odpierano ataki Arabów. Jednak Turcy nadeszli od Kaukazu, skąd cesarstwo nie spodziewało się jakiegokolwiek poważnego zagrożenia. Bizantyjskie miasta nie były przygotowane do odparcia tureckich ataków. Sebastia, na przykład, w ogóle nie była otoczona murami. Po upadku Ani hordy Oguzów mogły penetrować bizantyjskie ziemie względnie bezkarnie i w rezultacie tureckie inwazje trwały dłużej i były śmielsze: w latach 1066–1067 Turcy złupili Cezareę, docierając do Cylicji i terenów sąsiadujących z Antiochią. W następnym roku niejaki Afszin at-Turki zajął Neocezareę i Amorion, a zimą i wiosną, w latach 1068–1069, dotarł do Choma i zachodniej Anatolii. Bizantyjskie linie fortyfikacyjne w Armenii zostały przerwane.



Mapa 10. Najazdy Turków, Azja Mniejsza około 1040–około 1100

Należy jednak podchodzić ostrożnie do mrozących krew w żyłach opisów tureckich najazdów przekazywanych w źródłach bizantyjskich i ormiańskich. Aby doszło do tych najazdów, trzeba było najpierw złamać potęgę Bizantyjczyków w Armenii, a rozległe eęali zległe obszary w mniejszym lub większym stopniu nadal pozostawały nienaruszone. Wprawdzie Turcy wchodzili daleko, ale interesowały ich najłatwiejsze cele – bogate, pozbawione obrony miasteczka i miasta. Również Bizantyjczycy nie czekali bezczynnie. Na przykład mury Melitene zostały odbudowane po najeździe Dinara w latach 1057–1058.

Jeden ze zbiorów ówczesnych źródeł, pozbawiony retorycznych czy dydaktycznych pretensji występujących w większych pracach historycznych, ukazuje zdumiewający brak zainteresowania Turkami. Chodzi o ormiańskie kolofony. Cytowany skryba

Grzegorz poprosił w 1066 roku swego najbliższego przyjaciela, greckiego historyka, o Sebastian, mimo że Turcy stanowili zagrożenie na drogach. Inny kolofon, datowany na następny rok, jest szczególnie interesujący ze względu na przedstawiony w nim niemal idylliczny obraz klasztoru pośredniczącego między władcami rywalizującymi ze sobą o posiadanie Langnut¹⁰. Uderza fakt, że chociaż Langnut leży w prowincji Aszarunik nad rzeką Arakses, w strefie granicznej najeżdżanej przez Turków niemal co roku, kolofon w ogóle o nich nie wspomina.

Te kolofony mają podwójną wymowę. Po pierwsze, pokazują, że tureckie najazdy nie były ani etniczną „lawiną”, ani starannie zorganizowanym podbojem. Tureckie hordy, których główną bronią była szybkość i mobilność, niszczyły wszystkich i wszystko na swojej drodze. Jednak wiele miejsc, które nie znajdowały się bezpośrednio na ich szlaku, uniknęło zniszczenia. Ponadto ludzie nie byli w tamtym czasie świadomi pełnej skali zagrożenia. Wszystkie źródła, które opisują „prerażające” tureckie najazdy z lat 50. i 60. XI wieku, zostały napisane po bitwie pod Manzikertem.

Bitwa pod Manzikertem (1071)

1 stycznia 1068 roku, z inicjatywy owdowiałej cesarzowej Eudokii Makrembolitysy, Roman IV Diogenes (1068–1071) został koronowany na cesarza (por. wyżej, s. 110). Dwa miesiące później ruszył na Membidż w Syrii i je zdobył. Następna kampania Romana odbyła się między wiosną 1069 a zimą na przełomie 1069 i 1070 roku. Chociaż przepędził on wroga z Larisy w Kapadocji, nie udało mu się zapobiec spłodowaniu przez Turków Ikonionu (Konya). Główna bitwa odbyła się jednak w 1071 roku. Wiosną 1070 roku cesarz posłał *kouropalēsa* Manuela Komnena, bratanka nieżyjącego cesarza Izaaka I Komnena (1057–1059), na wschód w roli *stratēgosa autokratōra* tamtejszej bizantyjskiej armii. Manuel musiał bronić temu Chaldii, któremu zagrażał niejaki Arisghi, szwagier sultana Alp Arslana. Do ważnej bitwy doszło w Sebastii jesienią 1070 roku. Bizantyjczycy zostali pokonani, jednak później Manuel przekonał Arisghiego, skłóconego z sultaniem, by ten przeszedł na stronę cesarza.

W międzyczasie, na przełomie sierpnia i września, Alp Arslan zajął Erdżisz (Arczesz) i Manzikert i zdążył do Majjafarikin, Amidy, a potem do Edessy, które oblegał, lecz nie udało mu się ich zdobyć. W kwietniu 1071 roku Alp Arslan oblegał Aleppo. Jego głównym celem była jednak kampania przeciwko siłom Fatymidów w Syrii. W tym momencie przybyło bizantyjskie poselstwo, oferując Membidż w zamian za Erdżisz i Manzikert. Sultán, który musiał zabezpieczyć swoją północną flankę, zgodził się na traktat pokojowy pod warunkiem, że cesarz będzie płacił coroczną daninę. Jednak w międzyczasie Afszin at-Turki zapuścił się głęboko w bizantyjską Azję Mniejszą (por. wyżej, s. 190), zajmując Chonaj i pustosząc okolice Tzamandos. I wtedy wieści o zuchwałym najeździe Afszina dotarły do Konstantynopola, przeto Roman IV Diogenes mu dnie zdecydował się wypowiedzieć otwartą wojnę.

W lipcu 1071 roku bizantyjska armia ruszyła przez rzekę Sangarios do Cezarei, a cesarz przybył do Teodozjopola. W tym czasie sultán był w Wostanie, w pobliżu Nareku. W połowie sierpnia cesarz odbił Manzikert. Alp Arslan uważał, że Diogenes zerwał rozejm. Porzucił plany ruszenia na Syrię i wrócił, by zmierzyć się z armią bizantyjską. I tym razem zaproponował Romanowi podpisanie traktatu pokojowego, lecz cesarz odmówił. Bitwa zakończyła się upokarzającą klęską Bizantyjczyków. 26 sierpnia 1071 roku seldżuczcy żołnierze schwytali Romana i zawiedli go przed oblicze Alp Arslana.

Przyczyny porażki Bizantyjczyków były różnorakie i złożone. Po pierwsze, Roman IV błędnie ocenił strategię Alp Arslana. Gdyby nie miałże sultán zamiar koncentrować się na Syrii, nie zagrażałoby bizantyjskiej armii, że miał poważne problemy z opłacaniem swych żołnierzy, do bitwy mogłoby w ogóle nie dojść. Po drugie, Turcy mieli lepszą taktykę. Głównie byli to jeźdźcy uzbrojeni w łuki i strzały, zdolni do atakowania wroga z dystansu, znajdując się przy tym poza jego zasięgiem, co działało na niekorzyść zwartych formacji bizantyjskiej armii. Poza tym nie tylko taktyka bizantyjska zawiodła; działania armii cesarskiej zbytnio zależały od instrukcji głównodowodzącego. Roman za późno zdał sobie sprawę, że zbliża się sultán i rozdzielił swe siły, wysyłając duże kontyngenty w kierunku Achlatu. Wreszcie cesarz został zdradzony przez *proedrosa* Andronika Dukasa, którego oddział wycofał się, gdy wynik bitwy nie był jeszcze przesądzony (por. wyżej, s. 110).

Zważywszy na rozmiary porażki, która była miażdżąca, warunki traktatu pokojowego były względnie umiarkowane. Całkowita kwota reparacji wynosiła półtora miliona dinarów; w trybie natychmiastowym zapłacono 300 tysięcy dinarów, a pozostała suma miała być wypłacana w formie corocznej daniny w wysokości 60 tysięcy, z czego wynika, że traktat pokojowy miał obowiązywać przez dwadzieścia lat¹¹. Roman musiał także scedować cztery miasta w północnej Syrii i Armenii na Alp Arslana – Edesę, Membidż, Antiochię i Manzikert – zanim został wypuszczony przez sultana. Alp Arslan miał takie same intencje jak przed bitwą; chciał, by cesarstwo było jego spokojnym sąsiadem i aby jego flanki w Syrii były zabezpieczone, zanim rozpocznie kampanię przeciwko fatymidzkiemu kalifowi w Egipcie.

Mimo że ostatecznie Bizantyjczycy oddali tylko Manzikert, te cztery miasta były kluczowymi bizantyjskimi bastionami w północnej Syrii i Armenii. I chociaż traktat pokojowy teoretycznie dawał cesarstwu dwadzieścia lat wytchnienia od ataków wojsk sultana, nie mógł zapobiec najazdom *innych* Turków. Gorzkie doświadczenia trzydziestu lat poprzedzających bitwę pod Manzikertem pokazały, że obrona Bizantyjczyków w tym regionie zależy od siły armii w polu, współdziałającej z garnizonami stacjonującymi w dużych twierdzach. Po 1071 roku armia polowa nie była już sprawną jednostką wojskową, aczkolwiek cesarstwo nadal dysponowało zdolnymi do walki oddziałami¹². Gdyby funkcjonował wtedy silny rząd, armia mogłaby odzyskać poziom porównywalny z wojskami wroga. W cesarstwie wybuchła jednak wojna domowa.

Utrata Azji Mniejszej w latach 1071–1081

Roman IV Diogenes został uwolniony 2 sierpnia 1071 roku. Napisał do swej żony, cesarzowej Eudokii, list, w którym informował ją o tym, co się stało. ów wy tGdy list był jeszcze w drodze, w Konstantynopolu doszło do zamachu stanu. W październiku 1071 roku cesarzem został ogłoszony Michał VII Dukas (1071–1078). Jako syn Konstantyna X (1059–1067), Michał miał wsparcie swego wuja, cesarza Jana. Eudokii nakazali oni wstąpić do klasztoru. Wojna domowa była nieuchronna (por. wyżej, s. 111).

Roman IV, który miał wsparcie we wschodniej Anatolii, został dwukrotnie pokonany; pierwszy raz w okolicach Amasei, a następnie w Cylicji. 29 czerwca 1072 został pojmany i tak okrutnie oślepiiony, że zmarł kilka tygodni później. Jeden z dowódców Romana, Filaret Brachamios, odmówił uznania Michała VII i chciał założyć własne państwo, z centrum w Mszar, a następnie w Germanikei. W międzyczasie śmierć Romana unieważniła traktat pokojowy zawarty między nim a Alp Arslanem, który sam niedługo potem przepadł w Transoksanii. Wszystkie dostępne nam źródła zgodnie wskazują, że to śmierć Romana dała Turkom okazję do najeżdżania bizantyjskich terytoriów i – co ważniejsze – osiedlenia się na stałe w Anatolii¹³.

W 1073 roku Michał VII wysłał Izaaka Komnena przeciwko Turkom. Izaak był nowym przedstawicielem Szkół Wschodu oraz starszym bratem przyszłego cesarza Aleksego Komnena. Ich ekspedycja zakończyła się katastrofalnie. Zachodni najemnicy pod

dowództwem Russela Balliola (Roussel de Bailleul) wszczęły bunt i porzuciły bizantyjską armię. W międzyczasie Izaak został pokonany i wzięty do niewoli przez Turków w pobliżu Cezarei. Aleksemu udało się uciec i dotrzeć aż do Ankary (Ankyry), gdzie dołączył do niego Izaak, którego wykupiły bizantyjskie miasta. Jednakże Ankara też nie była bezpieczna, ponieważ Turcy pustoszyli okoliczne wsie. Nieopodal Nikomedii młodzi Komnenowie i ich mały oddział zostali zaatakowani przez większą grupę około 200 Turków. Braciom ledwo udało się zbiec do stolicy. Epizod ten jaskrawo ilustruje warunki panujące w Azji Mniejszej w dwa lata po bitwie pod Manzikertem; okolice wiejskie stały otworem dla Turków, natomiast ufortyfikowane miasta wciąż znajdowały się w rękach Bizantyjczyków. Nawet bez silnej armii polowej bizantyjski system obrony ulegał względnie powolnemu rozpadowi.

Turcy dokonali pierwszych, raczej niewielkich, podbojów na ziemi bizantyjskiej dopiero po roku 1075. Podbili Pont i Bitynię, których utrata była skutkiem przewrotu Russela Balliola w latach 1073–1075. Po odcięciu się od armii Izaaka Komnena, czterystuosobowy oddział Roussela ruszył do Melitene, gdzie odparł tureckie hordy, po czym powrócił do Sebastii i od jesieni 1073 roku okupował tam Armeniakoi. Mała i nieskuteczna bizantyjska armia pod dowództwem cesarza Jana Dukasa nie mogła go w żaden sposób powstrzymać. Russel dotarł do Chryzopolis w 1074 roku z armią wówczas trzytysięczną. W tych okolicznościach Michał VII nie miał wyboru i musiał poprosić Turków o pomoc. W czerwcu 1074 roku wysłał on poselstwo do seldżuckiego sultana Malika Szacha (1073–1092)¹⁴, lecz ze względu na to, że cesarza naglił czas, zwrócił się o pomoc również do przywódcy znajdującej się niedaleko koczowniczej grupy Oguzów z plemienia znanego pod nazwą *döger*. Grupie tej przewodził Artuk, założyciel dynastii Artukidów, która osiadła później w Diyar Bakr (Amidzie). Artuk rozważył prośbę cesarza i w bitwie pod górą Sofon, która miała miejsce w 2. połowie 1074 roku, pokonał i pojmał Jana Dukasa i Russela Balliola. Cesarza Jana wykupił Michał VII, a Russela – jego żona, która przeżyła bitwę w pobliskiej twierdzy w Metabole. Potem Artuk opuścił Azję Mniejszą, a Russel wycofał się do temu Armeniakoi.

Według Michała Attaliaty w tym momencie:

[...] cesarz, [...] wściekły na niego [Roussela], wołał, by Turcy zajęli ziemie Rzymian i nimi władali, aniżeli ten łaciński przywódca miał wycofać się do poprzedniego miejsca [temu Armeniakoi]¹⁵.

Podobno Aleksy Komnen tak oto zwrócił się do Tutaka, głównodowodzącego armii seldżuckiej:

Twój sultan i mój cesarz są przyjaciółmi. Ale ten barbarzyńca Russel podniósł na nich rękę i stał się ich najstraszliwszym wrogiem. Z jednej strony najeżdża i stopniowo podporządkowuje sobie niektóre części [ziemi] Rzymian, a z drugiej zajmuje [ziemie] w Persji, które w przeciwnym razie mogłyby pozostać perskie¹⁶.

Obie powyższe wypowiedzi odnoszą się do sytuacji w Anatolii w 2. połowie 1075 roku i wskazują, że zgodnie z traktatem z czerwca 1074 roku – na mocy którego Michał VII i Malik Szach zostali „przyjaciółmi” – Bizantyjczycy uznali zdobycze Seldżuków na wschód od temu Armeniakoi w zamian za ich pomoc przeciwko Rousselowi.

Ważne szczegóły na temat sposobu, w jaki Bizantyjczycy skorzystali z pomocy Turków w walce z Russelem Balliolem, znajdujemy w *Gruzińskich rocznikach w ólewskich*, które opisują również, jak Gruzini pomogli zapobiec wkroczeniu Turków do Pontu. W 1074 roku Grzegorz Pakurian porzucił funkcję głównego dowódcy (*zorvari*) sił cesarskich na wschodzie¹⁷ i wrócił do Konstantynopola. Grzegorz oddał wszystkie kontrolowane przez siebie ziemie (Teodozjopol, Olti, Kars, Wanand, Karnip'ori¹⁸ oraz część Tao) królowi Jerzemu II (1072–1089) z Gruzji. Z początku to taktyczne wycofanie się dobrze się sprawdzało; gruzińskie garnizony stacjonowały w dawnych bizantyjskich twierdzach i w 1075 roku gruzińscy żołnierze oczyścili terytorium ze zbrojnych grup Turków. Chociaż Turcy wkrótce zajęli Teodozjopol, Olti i później Kars, to minęło trochę czasu, zanim całkowicie podporządkowali sobie to terytorium. Pierwszej wielkiej inwazji na Gruzję dokonali dopiero w 1080 roku¹⁹.

Bizantyjska polityka była realistyczna i elastyczna. Przyczyną wycofania armii Grzegorza Pakuriana była desperacka potrzeba Bizancjum, by zapewnić sobie żołnierzy przeciwko rewolcie Russela, a także świeży napływ Turków do Pontu w latach 1073–1075. Mając na głowie Russela, Bizantyjczycy nie byli w stanie stawić czoła Turkom. Militarne wsparcie Gruzinów doprowadziło do ograniczenia migracji Turków w 1075 roku na tereny bizantyjskich prowincji w Poncie, ale jednocześnie rewolta Russela została stłumiona przy pomocy Turków.

Wschodnie pogranicze bizantyjskie, z potężnymi fortyfikacjami i wielkimi miastami, nie upadło wraz z zajęciem Teodozjopola przez Turków. Sebastia oraz jej okolice, lub przynajmniej część posiadłości Sennacherima-Howhannesa Arcruniego, być może pozostały w rękach jego synów – Atoma i Abusala, którzy żyli jeszcze do lat 1079–1080. Maria, córka Gagika-Abasa II (1029–1064) z Karsu, dysponowała posiadłościami ojca w Tzamandosie w 1077 roku. Sami Bizantyjczycy utrzymywali strategicznie ważne regiony Choma, Polybotos i Kedrea do by zbrne jes roku 1081²⁰. Z pewnego ormiańskiego kolofonu dowiadujemy się też, że w 1079 roku Ch'ortowanel Mamikonian, „wielki książę Taronu i wszystkich ziem Ormian”, za zgodą cesarza przekazał swą rodzinną wioskę Berdak klasztorowi (lub kościołowi) Świętych Apostołów²¹. Jeżeli ów Berdak można utożsamić z Sewuk Berdakiem (Maurokastronem) leżącym w górnym biegu rzeki Arakses, to wspomniany kolofon sugeruje, że pod koniec lat 70. XI wieku ormiański książę, który uznawał zwierzchnictwo cesarza, nadal władał terytorium położonym na południe od Teodozjopola.

Turcy w Poncie – otoczeni bizantyjskimi twierdzami na północy, zachodzie i południu, a na wschodzie przez Gruzinów – nie stanowili dużego zagrożenia dla sił bizantyjskich w Azji Mniejszej. Znacznie niebezpieczniejsza była inna inwazja poprowadzona z Syrii przez Sulejmana ibn Kutłumusza (1081–1086) w latach 1074–1075²². Według Sibta Ibn al-Dżauziego, Sulejman „podobno wywoził się od Turkmenów [z konfederacji] An-Nawakijja, którzy zamieszkiwali Syrię”²³. Już w 1070 roku część przedstawicieli An-Nawakijja wyruszyła, pod przywództwem Arisghiego (por. wyżej, s. 192), do Azji Mniejszej, a tam najpierw Roman IV, a później Michał VII zezwolili im osiedlić się w zachodniej Anatolii. Jednak większość podążyła do Syrii, gdzie zamieszkiwała w latach 1071–1072.

W 1073 roku Syria była polem walki między fatymidzkim kalifatem Al-Mustansira (1036–1094) a Atsizem, krewnym lub przynajmniej członkiem plemienia Artuka. Atsiz był dowódcą największej grupy Turków, która pustoszyła Syrię od 1064 roku. Turkmeni An-Nawakijja stanowili drugą taką grupę. Wynikły stąd chaos umożliwił przedostanie się do Syrii całej masie Turków, z których wielu było wrogo nastawionych nie tylko do Fatymidów, ale i do seldżuckiego sultana Malika Szacha. Sulejman Ibn Kutłumusz i jego brat Mansur/Masud²⁴, chociaż sami wywodzili się z klanu Seldżuków, należeli do tych Turków, którzy – podobnie

jak An-Nawakijja – wrogo odnosili się do rządzącej dynastii Wielkich Seldżuków. Ich ojciec Kutłumusz, który najechał Waspurakan w 1045 roku, zbuntował się przeciwko swemu kuzynowi Alp Arslanowi i zginął w bitwie w okolicach Rajju tuż przed 23 stycznia 1064 roku.

Chociaż Atsiz nie miał tak znakomitego rodowodu, jak Sulejman, to dzięki poparciu Malika Szacha coraz bardziej rósł w siłę. Nie bez powodu stał się podejrzliwy względem synów Kutłumusza, a otwarta walka między nimi zakończyła się zwycięstwem Atsiza nieopodal Tyberiady w 1075 roku. Sulejman i Mansur zostali następnie wypędzeni z Antiochii przez *douxa* Izaaka Komnena oraz zmuszeni do opuszczenia Syrii i udania się do Azji Mniejszej. Horda Sulejmana przemieszczała się szybko wzdłuż bizantyjskiego szlaku wojskowego, zajmując po drodze Ikonion i twierdzę w Kabali²⁵. Przybycie Sulejmana do Nicei latem lub jesienią 1075 roku obróciło sytuację w Azji Mniejszej na korzyść Turków. Według Michała Attaliaty tureckie najazdy sięgały w tamtym czasie nawet Bosforu²⁶.

Szansa dla Sulejmana nadarzyła się w październiku 1077 roku, kiedy to Nicefor Botaniates – późniejszy cesarz Niceoostleżotacach Rajjur III (1078–1081) – wszczął rebelię przeciwko Michałowi VII (por. wyżej, s. 112). Arisghi i jego Turcy An-Nawakijja od razu wsparli Nicefora we Frygii. Sulejman, dowodzący inną grupą An-Nawakijja w pobliżu Kotyaeionu, dołączył do nich na początku 1078 roku. Uznał nowego cesarza za swojego suzerena i nawet pomógł Niceforowi Botaniatesowi stłumić rebelię Nicefora Bryenniosa wiosną 1078 roku. Głównym problemem dla nowego cesarza było jednak podejście Sulejmana do Bosforu – jego horda krążyła wokół żyznych ziem Bitynii, bez ustanku je najeżdżając. Ani ekspedycja emira Bursuka, którego Malik Szach wysłał w pościg za Sulejmanem w 1078 roku, ani wysiłki samego Nicefora III, by ograniczyć swobodę swoich „sojuszników”, nie były w stanie powstrzymać niszczycielskich najazdów. Mimo że, za wyjątkiem Ikonionu, Turcy nie zajęli jeszcze bizantyjskich miast, zapanowali nad centrum zachodniej Azji Mniejszej. W 1078 roku Filaretowi Brachamiosowi udało się przejąć Edesę, Melitene i Antiochię oraz zahamować napływ Turków z Syrii. Uznał także Nicefora III jako swojego cesarza. Ale nawet to nie mogło przechylić szali na korzyść Bizantyjczyków²⁷.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

- ¹ Kolofon ma w tym miejscu lukę.
- ² Mat'evosyan (wyd.), *Hishatakaranner*, nr 124, s. 105.
- ³ Kennedy (red.) (2002), s. 41a.
- ⁴ Seibt (1978), kol. 49–56.
- ⁵ [Zahir ad-Din Niszapuri], *Saljuq'namah*, I, wyd. Afshar, s. 10; tłum. Luther, s. 29; red. Morton, s. 5.
- ⁶ Na temat Tughril Bega por. EI, X, s. 553–554 (C.E. Bosworth); na temat Czaghri Bega: EI, II, s. 4–5 (C. Cahen).
- ⁷ Na temat powodów zainteresowania Seldżuków Kaukazem, por. też Peacock (2005).
- ⁸ [Makrizi, Al-], *al-Suluk*, I, s. 32. O meczecie w Konstantynopolu, pierwszym w X w., którego istnienie zostało rzetelnie potwierdzone, por. Reinert (1998), s. 127–128, 137–140.
- ⁹ *Chōrosan tis selarios* lub *Chōrosalaris*: ME, II.12, wyd. Melik'-Adamean i Ter-Mik'ayelean, s. 133–135; tłum. Dostourian, s. 94–96; Skyl. Con., s. 112–113; Attal., wyd. Bekker, s. 78–9; red. i tłum. hiszp. Pérez Martín, s. 59–60. Imię „Giczacziczi”, z podwojoną sylabą „cz”, mogło zawierać przydomek (w języku staroturckim) *kiçig*, *kiçigin*, czyli „mały”.
- ¹⁰ Mat'evosyan (wyd.), *Hishatakaranner*, nr 125, s. 106.
- ¹¹ 1 500 000 dinarów – 300 000 dinarów = 1 200 000 dinarów ÷ 60 000 dinarów rocznie = 20 lat. Wg Ibn al-Asira traktat zawarto na pięćdziesiąt lat: [Ibn al-Asir], *Al-Kamil*, wyd. al-Qadi, VIII, s. 389; tłum. Richards, s. 172. O innym wariantcie mówi Bar Hebraeus, wg którego całkowita suma reparacji wynosiła milion dinarów i miała być spłacana w corocznych ratach po 360 tysięcy: Bar Hebraeus, *Chronography*, wyd. Bedjan, s. 249; tłum. Wallis Budge, I, s. 222.
- ¹² Cheynet (1980), s. 421–434.
- ¹³ Por. np.: Skyl. Con., s. 156–157; MS, XV.4, wyd. i tłum. franc. Chabot, III, s. 172 (tłum. franc.), IV, s. 579 (tekst syryjski).
- ¹⁴ [Sibt ibn al-Dżauzi], *Mir'at al-zaman*, wyd. Sevim, s. 170.
- ¹⁵ Attal., ..., s. 199; ..., s. 146; por. też [Nikefor Bryennios], *Histoire*, II.17, red. i tłum. franc. Gautier, s. 178–179.
- ¹⁶ Al., I.2.2, red. Reinsch i Kambylis, I, s. 13; red. i tłum. franc. Leib, I, s. 11–12; tłum. Sewter, s. 33; por. też [Nikeforos Bryennios], *Histoire*, II.21–22, ..., s. 186–189.
- ¹⁷ *Zorvari* był gruzińską wersją ormiańskiego tytułu *zawrawor*, będącego tłumaczeniem bizantyjskiego tytułu *stratēgos autokratōr*.
- ¹⁸ Między Kars a rzeką Arakses.
- ¹⁹ [*Gruzińskie roczniki królewskie*], wyd. Qauxč'išvilis, I, s. 317–320; wyd. i tłum. Brosset, I.1, s. 199–200, 236–237 (tekst gruziński), I.2, s. 199, przyp. 2, s. 345–348 (tłum. franc.); tłum. Thomson, s. 307–311.
- ²⁰ Cheynet (1998b).
- ²¹ Mat'evosyan (wyd.), *Hishatakaranner*, nr 133, s. 111–112.
- ²² *Tarihî takvimler*, red. Turan, s. 64; Sibt Ibn al-Dżauzi, *Mir'at al-zaman*, wyd. Sevim, s. 173.
- ²³ Tamże, s. 243. Nazwa An-Nawakijja pochodzi od perskiego słowa *nawak*, czyli „mała strzała”, zwykle używana do polowania na ptaki.
- ²⁴ Jego imię zapisane jest w [Nikeforos Bryennios], *Histoire*, IV.2, ..., s. 258–259 jako „Masur”. Mógł to być bądź honorowy tytuł Al-Mansur („zwycięski”), bądź właściwe imię Masuda.
- ²⁵ *Histoire des Seldjoukides*, red. Uzłuk, s. 36.
- ²⁶ Attal., ..., s. 200; ..., s. 147.
- ²⁷ Na temat Filareta, por. Yarnley (1972).



Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu. Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

- Języki orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury orientalne
 - Skarby Orientu
 - Teatr Orientu
- Życie po japońsku
 - Sztuka Orientu
 - Dzieje Orientu
- Podróże – Kraje – Ludzie
 - Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
 - Vicus: Studia Agraria
 - Orientalia Polona
- Literatura okresu transformacji
 - Literatura frankofońska
 - Być kobietą
 - Temat dnia
 - Życie codzienne w...

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna